

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wyższą, przeszkód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Postalowe konto czekowe 301.032.
 Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
 Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
 Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 83

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutek. Za i minowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
 Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Chojnice, środa 15 października 1924 r.

Pogłoski o wyborach w Polsce.

W ostatnich czasach tu i owdzie pisze się o konieczności rozwiązania obecnego Sejmu i rozpisania nowych wyborów. O tem, że nasz Sejm w swym poselskim składzie nie jest nic wart, co do tego wszyscy w kraju są zgodni, ale niema zgody co do tego, czy nowe wybory są potrzebne w obecnym czasie.

Trzeba sobie otwarcie powiedzieć. Wybory w obecnej chwili byłyby nie bardzo w porę. Jeżeli bowiem Sejm nasz ma być lepszym, natenczas trzeba wlepszyć prawo wyborcze, o czem się już dawno gada i bez czego my się nie obejdziemy. Inaczej przyszły Sejm akurat tyle będzie wart, co obecny, o ile nie będzie gorszy. Nam potrzeba przedewszystkiem w Sejmie ludzi z głową, a tych tam jest bardzo mało, a to dla tego, że obecne prawo wyborcze pozwala wybierać kobiety i mężczyzn, którzy skończyli zaledwie 25 rok życia i którzy dla tego nie mogą mieć spelną państwowego rozumu, ponieważ pełnych wąsów jeszcze nie mają. Powtóre muszą tam wchodzić ludzie z pewnym wykształceniem, przynajmniej takim, ażeby rozumem swym wyrzeli po za świat deskami zabity i nauczyli się tam poznać nietylko Polskę, ale i szerszy świat Boży i ludzi na nim mieszkających. Po trzecie trzeba nauczyć się takować przyszłych posłów nie podług metryki partyjnej, ale podług zdolności na pojmowanie interesów całej Polski. Nasz obecny Sejm można bowiem przyrównać nie do przedstawicielstwa narodu, ale do kłójących się wieczyście organizacji zawodowych, bo nasze partie i to prawie bez wyjątku, są niczem więcej jak państwowemi organizacjami zawodowemi, których światopogląd mało co wychodzi po za ramy interesów czy to rolnictwa, czy to robocizny. O ile jedno lub drugie nie zmiesci się w ciasny partyjno-zawodowy program, to już partje mało obchodzi. Nawet i rolnictwa i spraw robotniczych nie pojmują te partje należycie, bo inaczej nie byłoby ich z półtora tuzina czy nawet więcej. Ile ich tam bowiem jest, to my nawet w tej chwili sami dokładnie nie wiemy.

Powtarzamy zatem, że przy obecnym systemie wyborczym lepszemu Sejmowi spodziewać się nie możemy. Może nareszcie naszych poszczególnych lewicowców Pan Bóg oświeci, że tę prawdę zrozumieją i że po prawie regulaminu wyborczego sprzeciwić się nie będą. Zdaje się, że trzeba będzie niektóre paragrafy naszej konstytucji poprawić. Ano trudno! Jeżeli się w niej coś źle zrobiło, trzeba się do tego przyznać i poprawić. Zresztą posłowie nasi mają już wprawę w ciągłym poprawianiu rozmaitych ustaw, więc niestrudno im przyjdzie i konstytucję przerobić, gdy uznają to za pożyteczne.

Do tej naprawy regulaminu wyborczego byłoby może już dawno doszło, gdyby znowu nie drzączka prawicowo-lewicowa. A nuż tam wskutek tej naprawy wsteczniczy prawicowcy otrzymają więcej posłów? Polska gotowa dostać się w jarzmo kapitalistycznego klorkalizmu. Ten oto strach zajęczy oblatuje rozmaitych przedstawicieli narodu, którzy się wychowali na żydowski katechizmie dawniejszych czasów zaborczych.

Ze pod tym względem nasza zażydzona międzynarodowka socjalistyczna i jej naganacze duże skrzykoc grają, to nie ulga najmniejszej watołiwoci. Międzynarodowce w obecnych stósunkach jest dobrze. Lepszego Sejmu wcale sobie nie życzy, bo lepszy Sejm zmocniłby Polskę na wewnątrz i na zewnątrz, a tego nie chce, bo międzynarodowka jest przeciwną siłą

państwu narodowemu. Silne narodowe państwa są według niej przeszkodą do bratania się narodów ze sobą, są przeszkodą do wytworzenia jednego wielkiego europejskiego związku państwowego, do którego przecież dążyli i dają Macdonald, Herriot i ich stronnicy w Niemczech.

Co chwilę zagląda do Polski przeważnie jakiego angielski socjalista. Zjeżdżają też socjaliści z innych krajów, rzekomo w tym celu, ażeby obejrzeć sobie stósunki w Polsce, a w samej rzeczy, ażeby wywęszuć, czy nadchodzi w Polsce czas na rządy lewicowo-masońskie. Dotąd wyraźnej komendy ku rozwiązaniu Sejmu niema. Widocznie skrajna lewica nie uważa, ażeby odpowiednia chwila już nadeszła. Może być, że socjaliści lękają się, że stracą dużo na korzyść komunizmu. Obecnie są dążności, ażeby stworzyć większą parlamentarną przy pomocy piastowców. Rozpisują się o tem od pewnego czasu. Pewności żadnej niema, ponieważ gazety piastowców milczą. Taki rząd umiarkowany lewicowy miałby większość, niewiadomo jednak, czy byłby żywotny.

Bez udziału socjalistów i Chrześcijańskiej Demokracji obejść by się nie mogło, a czy socjaliści znaleźli by z piastowcami wspólny program, to bardzo wątpliwe. Najważniejszą częścią programu piastowców jest reforma rolna, to jest podział ziemi pomiędzy biedotę rolniczą i ułatwienie jej nabycia kawałka gruntu na wygodnych warunkach. To jest tu coppersada pewna wspólność interesów pomiędzy piastowcami a socjalistami, o ile chodzi o poprawę losu warstwy pracującej. Ale rzecz jest w tem, że piastowcy chcą chłop polski podparć państwa. Tymczasem socjaliści nie chcą umniejszenia własności, bo to sprzeciwia się ich programowi o powolnem wywłaszczaniu wszelkiej własności na korzyść całości państwowej. W tem są zgodni z bolszewizmem. Różnica polega jedynie na środkach ku osiągnięciu tego celu. A zatem na tej podstawie porozumienie z piastowcami jest bardzo wątpliwe, a tem wątpliwsze byłoby porozumienie z Chrześcijańską Demokracją.

Nie starczy ani na rozsądny prawicowy, ani na lewicowy rząd prostopu dla tego, że mamy za silny blok mniejszościowy, z którym nawet najpotulniejsza lewica współpracować nie może prostopu dla tego, że tenże jest dotąd antypaństwowy. Dopóki blok się nie rozbił — na co się jednakowoż na razie nie zanosi, będzie sejmowa praca parlamentarna zawsze chromała. Tu musi nasz rząd swą mądrość wykazać. Tu trzeba pracować nad tem, ażeby ten blok rozbić. A rozbić go można jedynie przez pozyskanie ludności mniejszościowej do pracy państwowej. Największą mądrością państwową jest wynależ odpowiednich środków, by mniejszości z kulturą polską pogodzić i do wspólnej pracy zjednać. Ze Żydami pewnie do ładu nie dojdziemy, ale z Rusinami, Ukraińcami i Niemcami musimy powoli do ładu dojść.

To jest konieczność państwowa. A osiągniemy to przedewszystkiem przez mądrą politykę gospodarczą. Musimy mniejszościom udowodnić, że potrafimy gospodarzyć i zapewnić im tem samym spokojny byt. W porządnem gospodarstwie leży szacunek dla naszej kultury i przywiązanie do naszej kultury. Dopóki nie będzie u nas ładu i porządku należytego, dopóty mniejszości będą od nas stroniły.

Może być, że przy przyszłych wyborach mieszane okręgi lepiej wypadną dla polskości, o ile zdolamy ludność przywiązać do Polski i że ta ludność wybierze będzie posłów, którzy pogodzą się z Polską. Dałby to Pan Bóg.

W każdym razie niema o tem obecnie jeszcze mowy i dla tego z tych i innych względów o nowych wyborach niema co myśleć.

Skandaliczne zajście. — Bandycki napad Żydów na pl. Teodora.

Pod takim nagłówkiem rozpisyje się „Kurjer Lwowski” o napadzie Żydów na artystkę teatru polskiego we Lwowie p. Pasternakównę, którą poniewierano za to, że miała odwagę zeznawać niekorzystnie na sprawę zamachu na p. Prezydenta Rzeczypospolitej Steigera. Napad nazywa bandyckim i dodaje to pismo, że nie chce się wierzyć, że we wielkiem mieście zwykły obywatel państwa nie może żyć spokojnie bez ochrony policji. Napiszemy o tem obszerniej.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów. Na jakich warunkach chcą wstąpić wszech Niemcy do rządu?

Donosiliśmy już o tem, na jakich podstawach zamierza kanclerz Marx pomieścić w rządzie wszech-niemieckich narodowców i socjalistów. Otóż wszech-niemcy na jego program się nie godzą. W swej odpowiedzi żądają chrześcijańskiego wychowania młodzieży i popierania chrześcijańskiej kultury w publicznem życiu. Dalej domagają się zaprzestania walki klasowej i równouprawnienia pracodawców i pracowników, to znaczy poniechania 8-godzinnego przymusu pracy. Wreszcie domagają się oczyszczenia Niemiec z winy spowodowania wojny światowej. Równocześnie wszech-niemcy nie nie wspominają o obronie republiki.

Równocześnie wręczyli również i socjaliści kanclerzowi swą odpowiedź, i żądają tego, co wszech-niemcy odrzucają, a więc ochrony republiki i 8-godzinnego czasu pracy. Domagają się dalej wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i gospodarczego podniesienia warstwy pracującej.

Następstwa wojny.

Rząd niemiecki donosi, że Japonia zamierza wypłacić Niemcom, którzy byli zamieszkałi w kolonjach Kiautschou i innych, które wskutek wojny przypadły Japonji, więcej niż dwie trzecie wartości pozabieranych im majątków.

Anglja w ogniu wyborów.

W całej Anglji zawrzała walka wyborcza. Stronnictwa obywatelskie nie są zadowolone z rychłego terminu wyborczego i zarzucają Macdonaldowi, że tak wczesny termin wyborczy rozmyślnie naznaczył, ażeby nie dać konserwatystom i liberałom czasu do wyszukania odpowiednich kandydatów poselskich, w których Labour Party w dostatecznej mierze obfituje. Niemieckie gazety rozmaicie piszą. Centrowa „Germania” twierdzi, że rząd Macdonalda dużo dobrego zdziałał, gdy tymczasem gazety wszech-niemieckie twierdzą, że Niemcy nie miały się czego po Macdonaldzie spodziewać.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów. Czy nareszcie Sejm nie znajdzie środka na to?

Posel Balin, przedtem „Wyzwolenie”, a obecnie mniejszościowiec, urządził w Szczuczynie w powiecie lidzkim podczas odbywającego się tam targu tygodniowego wiec, na którym wyzwał ludność Kresów Wschodnich do wystąpienia z bronią w ręku przeciwko obecnemu rządowi. Kazał społeczeństwu biarskiemu na Kresach Wschodnich brać na wzór krwawą rzeź w Krakowie. Dalej opowiadał, że rząd polski nasyła na Ziemię Wschodnie osadników polskich w tym jedynie celu, ażeby Kresy spolszczyć i w tym celu wydiera Ukraińcom i Białorusinom ziemię. Osadników nazwał „Antkami” i tłumaczył im, co za znaczenie ma wyraz „Antek”, ale ponieważ telegramy tego znaczenia nie podają, zatem czytelnikom objaśnić go bliżej nie możemy.

Mówił dalej, że rząd nasyła na Kresy Wschodnie policję i wojsko w tym jedynie celu, ażeby bić miejscową ludność nahiłkami. Dalej się wyraził, że słowami i groźbami niczego się nie dokona. Można tego dokonać jedynie siłą i bronią w ręku, jak się to działo w roku ubiegłym w Krakowie i w taki sposób przez wystąpienie zbrojne i rewolucję można obalić obecny rząd panów i utworzyć rząd włościańsko-robotniczy.

Tak to przemawiał poseł z polskiej Białorusi pochodzący. Czyż można się tedy dziwić, że bandytyzm na Kresach kwitnie i że niektóre podburzone ofiary wśród ludności nie pomagają?

Czy nam zabraknie zboża?

Minister rolnictwa Janicki zapowiedział na poniedziałkowym posiedzeniu komitetu gospodarczego, że zboża krajowego nam nie zabraknie i że niema mowy o tem, ażeby musieli się sprowadzać z zagranicy. Należy nam jednak zaprowadzić oszczędności w przemiale żyta do 75 procent, co powiększy zapas maki krajowej o 20 tysięcy wagonów.

Kurs złotego

z dnia 13. 10. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,23 złotych
	100 złoty =	107 1/2 guld. gđ.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,93 1/2 złotych
Marki rentowe =		1,24 złotych

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

W seminarjum duchownym w Pelplinie znajdują się obecnie 75 kleryków. Na ostatnim kursie jest 15, na pierwszym 18, na drugim 14, na trzecim kursie 80.

Nowy podział diecezji w Polsce.

W związku z naradami nad konkordatem, które się toczą obecnie we Watykanie, zamierza Rada ministrów zająć się nowym podziałem diecezji w Polsce. Polska ma być podzieloną w przyszłości na 22 diecezje. Przedewszystkiem zostaną tu uporządkowane sprawy zarządów obszarów zagranicznych. Dotąd bowiem mają Biskupi nasi władzę nad obszarami pogranicza niemieckiego a litewscy nad obszarami pogranicza wileńskiego.

Nowy Biskup polski z Przemyśla.

O nowym Biskupie z Przemyśla ks. Sufraganie Nowaku z Krakowa piszą pomiędzy innymi:

Kraków poęgna nowomianowanego biskupa przemyskiego z uczuciem szczerzego żalu, połączonemu z pełnym uznaniem dla jego kapłańskiej i obywatelskiej działalności. Ks. biskup Anatol Nowak znany był bowiem od długich lat w mieście naszym, gdy jeszcze jako wikariusz w parafii podgórskiej dał się poznać ze swej gorliwości kapłańskiej, a następnie jako kanonik i biskup-sufragan w Krakowie ze swych osobistych zalet i działalności.

Ks. biskup Anatol Nowak urodził się 12-go października 1860 r. w Kańczuzie diecezji przemyskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 15-go lipca 1885. Jako kanonik i dziekan kapituły krakowskiej, biskupem tytularnym irenopolitańskim preconizowany 17 grudnia 1906 r., konsekracją biskupią otrzymał 30 grudnia tegoż roku. Zajmował stanowisko biskupa-sufragana w Krakowie za biskupstwa śp. księcia biskupa Pniny, a następnie za rządów obecnego biskupa, księcia biskupa A. Sapiehy.

Na stanowisku tem rozwijał także ks. biskup Nowak działalność, jako prezes Towarzystwa ochrony dla narażonych dzieci i wiceprezes Towarzystwa Dobroczyńców.

Zarówno wśród kleru diecezjalnego, jak obywatelstwa krakowskiego zostawał ks. biskup Nowak pełne uznania wspomnienia. Nowemu biskupowi przemyskiemu przesyłamy na nowe jego stanowisko staropolskie „Szczęść Boże“!

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 13 października 1924 r.

— **Kto pragnie** zapoznać się z piśmem naszym, niechaj nam adres swój nadośle, ażebyśmy mogli mu takowe przez pewien czas wysłać bezpłatnie.

— **Niektóre zmiany w rozkładzie jazdy kolejowej** Na szlaku Ozerk-Skórcz pociąg nr. 9721 z 14⁰⁰ na 13²⁰, przyjazd Skórcz kasuje się dotychczasowy poc. osobowy nr. 3321, odjazd Skórcz o 9⁰⁵, przyjazd Ozerk o 10³⁵ i pociąg mieszany nr. 3354, Ozerk odjazd o 11¹⁰, Skórcz przyjazd o 13¹⁵; natomiast uruchomia się na szlaku Ozerk-Laskowice poc. osobowy nr. 3125, Ozerk odjazd o 9, Ozerk przyjazd o 14⁰⁴. — Na szlaku Lubawa-Zajączkowo Lubawskie kasuje się poc. mieszany nr. 2255 i 2256, odjazd Lubawa o 4⁴⁰, przyjazd Zajączkowo Lubawskie o 5⁵⁹ i odjazd Lubawa o 20, przyjazd Zajączkowo Lubawskie o 20¹⁹.

— **Dzień harcerza w Chojnicach.** Harcerstwo to środek wychowania młodzieży pod hasłem „Bóg i Ojczyzna“. Zdaża ono do zaszczepienia w młodzieży święte, miłości Boga i kraju, zalet umysłu i charakteru, a wreszcie zdrowia. Ozuwać, pracować i być karnym — to metody Harcerstwa. Harcerstwo, to przedewszystkiem szkoła charakteru, szkoła zdrowia moralnego i fizycznego młodzieży naszej.

Spółceństwo, w którym ruch harcerski się rozwija, dumnym powinno być z tego. Opiekowanie się ruchem harcerskim powinno być obowiązkiem każdego Polaka, który zdaje sobie sprawę z ważności tego ruchu wśród młodzieży.

Chcąc pokazać, że idea ta wśród naszej młodzieży się coraz bardziej krzewi, urządzi się w naszym mieście dnia 19 bm. „Dzień Harcerza“. W dniu tym będziemy gościć harcerzy z bliższych i dalszych stron Pomorza a także i Wielkopolski.

Niech młodzież to widzi, że społeczeństwo starsze umie ocenić ich wysiłki, niech odczuwa opiekę i zainteresowanie się tym ruchem.

Program „Dnia“ podamy później. Dziś zwracamy się do naszego kupiectwa z prośbą o dopomożenie nam w przyjęciu tej młodzieży. Nie wymagamy wielkich ofiar, bo choćby tylko o skromny posiłek dla 100 obłąpców, a jesteśmy pewni, że nasze polskie kupiectwo tej ofiary nam nie odmówi.

Pielęgnowmy te dobre ideały naszej młodzieży pamiętając o tem: „Jaka nasza młodzież, taka przyszłość Polski.“

Za komitet „Dnia“

Sekretarz: Przewodniczący: W. Steński Ks. Dr. Kirstein Tadeusz Czajka, komendant Hufca.

— **W sprawie osad analfabetycznych.** W tej sprawie otrzymał Patron p. Brownsford od ministra Reform Rolnych p. Kopyńskiego pod dnim 3 października br. pismo, w którym p. minister oświadczył,

że w sprawie plac i zaliczek, jakie mają osadnicy płacić, nastąpi rozstrzygnięcie nieco później, ponieważ sprawa każdego osadnika musi być rozbiegana. Zarządzenia odpowiednie zostaną wydane do Okręgowych Urzędów Ziemijskich w Poznaniu i Grudziądzu, które na wniosek ministra podane zostaną w gazetach.

— **Urzednicy skarbowi** zainteresowali się pewnego dnia bliżej jedną przesyłką „skór w beczkach“ nadaną przez pewnego Żyda z Warszawy. Przy otwarciu okazało się, że zamiast rzekomych skór znajdował się w beczkach tytoń gdański. Na taki więc sposób biorą się nasi szanowni przemysłowcy, — zatem w interesie Państwa należałoby kontrolować każdą przesyłkę koleją nadaną bądźto jako bławaty, wełnę, siano, słoma, skóry, szmaty itd.

— **Policeja** zajęła na tut. dworcu kilkanaście akryzj ryb przeznaczonych do Warszawy, albowiem ryby nie miały przepisowej miary. Nadawca tych ryb jest Żyd Aspis, któremu już poprzednio kilkakrotnie zajęto tego rodzaju przesyłki.

— **Znaczkii inwalidowe.** Od 1 września br. należy lepić dla poszczególnych kategorii robotn. następujące znaczkii inwalidowe:

1. dla deputantów (ordynariuszy) po 80 gr. (III kl.)
2. dla chałupników po 60 gr. (II kl.)
3. dla zaciąg (wszystkich kst.) po 40 gr. (I kl.)
4. dla sezonowych miejscowych i zamiejscowych kat. 3a i 3b po 40 gr. (I kl.)
5. dla sezonowców miejscowych i zamiejscowych kat. 2 i 1 po 60 gr. (II kl.)

— **Rozprawy sądowe** Izby karnej z dnia 10 paźdź. Za sprzeniewierzenia odpowiadał urzędnik pocztowy Rezyński z Kościerzyny, obecnie w śledztwie. Zarzuca mu się, że z początkiem lipca br. zginięły z Urzędu pocztowego w Kościerzynie dwa listy wartościowe, i to jeden na 6000 zł., drugi na 300 niemieckich marek rentowych i to niby z jego niedbalstwa. Listy zostały przez oskarżonego do księgi pocztowej wpisane. Krótko przed zdarzeniem został oskarżony mianowany sekretarzem pocztowym. Oskarżony ma dobrą opinię poza sobą, pochodzi z zamożnej rodziny. Broni się tem, że nie wskutek jego niedbalstwa listy zginięły. Do miejsca gdzie listy zostały przechowane dostęp miało dużo osób. Rewizja u oskarżonego nie przyniosła wyniku. Z braku dowodów sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary. Równocześnie zniósł nakaz aresztu.

— **Wiec Chrześcijańskiej Demokracji.** Wspomnieliśmy już pokrótce o wiecu Chrześcijańskiej Demokracji, jaki się odbył w niedzielę, na którym to posel Nowicki wygłosił obszerny referat. Właściwie to pan poseł nie nowego nam nie powiedział, mówił przeważnie o sprawach, które już znane nam są z gazet. O Pomorzu mówił, że województwo zostanie rozszerzone o kilka powiatów kujawskich, Bydgoszcz itd. i tem samem stanie się bogatsze i lepiej spełniać będzie mogło swoje zadania jako dzielnica zachodnia przymorska. Wspomniał o napadzie na pociąg pod Łuniniec, który to zamach nazwał politycznym. Przytoczył, że wojewoda Downarowicz w swych raportach do rządu wciąż zapewniał, że u niego jest wszystko w porządku, że nie potrzeba policji, nie potrzeba wojska, że sam sobie da radę. Tymczasem właśnie temu się przytrafiło, że na własnej skórze odczuł zachwalany przez siebie „porządek“. Napad przypadł w chwili nader krytycznej, bo w czasie gdy wycofywano policję a zaprowadzano korpus pograniczny. Nie powiedział jednak pan poseł, dla czego nie wycofano policji dopiero wtenczas, gdy korpus wojska był już zaprowadzony. Wszak w tak krytycznym czasie na polaci kraju, gdzie ruchawki band, są na porządku dziennym mógł napad przewidzieć i zwykły żołnierz, a czem dopiero zajmowali się wysocy dostojnicy kresowi?

Omawiając kryzys gospodarczy, mało rokował nadziei, że w krótkim czasie zmieni się położenie na lepsze. W życiu międzynarodowym decydujący kierunek będzie miała jedynie polityka gospodarcza danego kraju. Upadło szczytnie się państw z posiadanej potęgi wojskowej, swych sił zbrojnych, a następuje czas, gdzie jedynie gospodarze wyżyn danego państwa decydować będą o jego sile i zajmowanem stanowisku. Polska dużo ma w tym kierunku do czynienia chcąc się wybić do współzawodnictwa z innymi narodami.

Na Górnym Śląsku źle się dzieje, źle jest także w Łodzi, to znaczy, że marnie stoi nasz przemysł w ośrodkach przemysłowych, wytwórczość nasza z różnych przyczyn kuleje, nie możemy borykać się z konkurencją zagraniczną. Nie posuwamy się wpród choćby dla tego, że technicznie przemysł nasz nie posługuje się najnowszymi zdobyczami, nie zaprowadza się nowych udoskonalonych maszyn, o które też zresztą posiadacze wielkich fabryk się nie starają. Dobytek pieniężny, który miałby wpłynąć do kraju lokują wielcy przemysłowcy zagranicą, nie zużywając go na powiększenie krajowych zakładów przemysłowych. Sruba podatkowa, jaka ciąży na gospodarce krajowej, także hamuje rozwój przemysłu, handlu i rolnictwa.

Przechodząc do sprawy zamiarów oderwania kresów zachodnich, twierdził p. poseł, że sprawę tę się u nas wyolbrzymia, czem sieje się tylko niepożądany poploch. Sprawa oderwania od Polski Pomorza lub Śląska nie ulega dyspacji. W obec ministra p. Skrzyńskiego Chrześcijańska Demokracja zajmuje stanowisko wyczekujące i raz na zawsze zerwała z osadzeniem człowieka według jego przynależności partyjnej, decydującej jedynie istotnie jego zdolności. Apellem do zgody społeczeństwa tu w obliczu słupów granicy państwa zakończył p. poseł swój referat.

W dyskusji zabrał głos p. Kaletta, poruszając naprzód sprawy podatkowe. Przytoczył, że obecnie obywatele obciążeni zostali nowym podatkiem na częściowe opłacanie polioji. Polioji mamy za dużo, mamy jej daleko więcej, jak dawniej, pomimo, że oprócz policji mamy i wojsko i żandarmerję i straż graniczną. Dawniej mieliśmy policję komunalną i było dobrze, obecnie jest tylko policja państwowa, dla której rozporządzenia warszawskie tu u nas niezawsze są stosowane. Mówca przytoczył to, co już na sejmiku powiatowym poruszył p. Pruszek, że np. jest rozkaz, aby każdy policjant wyruszając na wiośki niósł ze sobą ciężki karabin, nadziany bagastem i obarozony nabojami, czem gdy przyjdzie do celu jest tak zmęczony, że do właściwej akcji staje się niezdolnym. Wszystkie te podatki, które obywatelstwo ma płacić przechodzą się płatniczą społecznością, coraz częściej czyta się dowiem tu i tam o przymusowej sprzedaży w przedsiębiorstwach, czego przedtem nie bywało.

Jedynis sprawliwym może być podatek od dochodu, zaś podatek obrotowy należy znieść Mówiąc o monopolu tabaczanym, wywozili p. K. jego ujemne skutki, które objawiają się w braku wyrobów monopolowych i wzmoczeniu przemysłowości. Przechodząc do sprawy Śląska, mówca oświadczył, że Macdonald miał słuszną rację, że błąd popełniono z podziałem Górnego Śląska, bo Górny Śląsk jest niepodzielny, a ponieważ to ziemia od wieków polska, trzeba ją było nie dzielić, lecz całkiem do Polski dołączyć. Jako dziecko Śląska mówi tu z przekonania i doświadczenia własnego. W końcu przedstawił rezolucję, którą podaliśmy.

— **Najadł się i nie nie pisał.** Do składu piekarskiego p. Grzybowski przybył w poniedziałek po południu jakiś urwis i zażądał różnych ciastek, jablecznika itd. W składzie jął się zaraz do jedzenia, gdy się najadł, mówił baz ogródka: do widzenia — i chciał wyjść. Pani G. wszczęła alarm, wtenczas rzeźmieszek cofnął się i oświadczył, że potulcie jej cały skład, gdy się nie uspokoi. Nie zdołano dotąd urwisza przychwycić.

— **„Stary piechur i syn jego huzar“** krotochwila, jaką widzieliśmy na scenie hotelu Centralnego dużo ma w sobie prawdy życiowej. Przedstawiła charakternie zmyślonę, lecz wybitnie uwypukloną. W szynkarzu widzimy typ przedwojennego dorobkiewicza — obecnie nie jest lepiej — którego marzeniem jest fortuna, chciwość i zarozumiałość iście ładacka łączy się w jednej osobie, pieniądz jest jednak zawsze przednią istotą życia. Dla pieniądza zmienia swoje przekonania, a w końcu bieglejszy od niego spryciarz, stary piechur podchodzi go i usidla, wyabiając mu zapis całego swego majątku dla swego syna, huzara, który pobral się z córką szynkarza. Syn piechura, który dla uzyskania zgody szynkarza na połączenie się z jego córką wstępuje do wojska w miejsce tchórzliwego syna starego dorobkiewicza, jest postacią więcej uczciwą jak przebiegła, gotową do poświęceń dla zdobycia swego celu. Syn szynkarza Fryc, głupkowany, zresztą odbliska swego ojca. Obśadzenie ról było dobre. Pan Grygiel wiedział jak miał odgrywać rolę szynkarza, a p. Kubik to wisus zawodowy. Córka szynkarza panna Skuczyńska dobrze dobraną była do długiego p. Orłowskiego, huzara. Stary piechur p. Orłowski dobrze się z roli wywiązał, należało jednak sędziwszą maskę przybrać. Wymienić należy także p. Barca w roli organisty i pannę Piekarską w roli Lidji, jego córki. Statystki odpowiadali swemu zadaniu. Kostjumi w wszystkich były piękne, barwne. Całość jak już raz pisaliśmy, korzystnie wywarła wrażenie.

— **Jeszcze raz** przypominamy o dzisiejszym przedstawieniu słowackiego pięcioaktowego dramatu „Mazepa“. Przy tej okazji nadmieniamy, że zapowiedziane dwa przedstawienia daje objazdowy teatr, który przyjeżdżać będzie do nas stale w ściśle określonych terminach i raczej nas będzie cennymi perłami ze skarba bogatego naszego piśmiennictwa, wraz pierwszorzędnymi utworami zagranicznymi tak w dramacie jak komedji. Spodziewać się należy, że zapowiedziane powita nasze miasto ze szczerem zadowoleniem, już choćby dla tego samego, że obywatelstwo zdoła w odpowiedni sposób wypełnić długie zimowe wieczory.

Dzjazdowy teatr zorganizowali byli wybitni artyści teatru toruńskiego pp. Helleński i Szyszylowicz, którzy też objęli kierownictwo nad tem przedsięwzięciem. Na to przedsięwzięcie mają koncesję ze strony województwa, które bardzo życzliwie teatr ten popiera oraz ze strony zarządu głównego Związku Artystów Scen Polskich w Warszawie. Siedziba artystycznego zespołu będzie miasto Toruń. Tem więcej godnym poparcia jest teatr ten i z tej jeszcze przyczyny, że część swych dochodów przeznaczają na dobre cele, pomiędzy innymi na Ligę Obrony Powietrznej Państwa i bierze udział w kosztach sprowadzenia zwłók Henryka Sienkiewicza. Życzyć wypada nowemu przedsięwzięciu jak najlepszego powodzenia.

Kronika prowincjonalna.

Duża Kłodawa. W niedzielę, dnia 19 bm. urządził tu Tow. Powst. i Wojsk. zabawę taneczną na sali p. Narlocha od godz. 4 po południu począwszy.

Ogorzeli. W sobotę rano o godz. pół 6 spaliły się 3 stogi z miazanki, należące się do osadnika p. Nymanna. Jestto 3 z rzędu pożar u tut. osadników — z niewytłomaczoną dotąd przyczyną. Najciekawszy jest sobotni pożar, bo miazanka była przeciętnie wilgna

— więc chyba bez wszystkiego nie byłoby się zapaliło. Sprawca musiał się posługiwać materiałami łatwo zapalnymi.

Brusy. W czwartek dnia 16 bm. odbędzie się u nas jarmark na konie i bydło.

Czersk. Jarmark czwartkowy cieszył się nadzwyczajnym udziałem publiczności, kupców i przemysłowców, zwłaszcza z Łodzi, którzy przeważnie sprzedawali towary sukienne. Także koni i bydła spędzono tyle, jak rzadko kiedy. Niestety handel nie był ożywiony, gdyż mimo, iż ceny na ogół nie były wygórowane, dawał się zauważyć brak gotówki. To też handlarze na ogół nie pozbyli się swych towarów, również dużo koni i bydła trzeba było zabrać z powrotem do domu. Za konie płacono przeciętnie od 100 do 400, za bydło od 80 do 250 zł.

Tuchola. Pan Pestka z Tucholi donosi nam, że wiadomość o arcytustem weselu u gospodarza P. w K., odbytem 9 września, była przesadna. Co prawda jedli i pili tam porządnie, ale po ludzku, i p. P. grozi, że musiałby przed sądem wyliczyć, co na tym weselu zjedli i wypili, gdyby gazeta zawczasu tego nie sroczowała. Przedewszystkiem było tylko 20 powozak i 1 samochód. (No: toć my zdaje się wiele więcej nie wyliczyłmy Red). Dalej nie zgadza się z prawdą, ile wołów, baranów i cieląt zarzęto. (No dobrze! Tak tedy, ile wszystkiego zarzęto? Red). Dalej powiada p. Pestka, że tam pijaków nie było, tylko porządni ludzie. Broń Boże, żebyśmy przednich gości mieli pijakami nazywać. Ale czy tam czasem sobie głowy nie zapruszyli? Boć trunków suto było. Zresztą co nam do tego Red) Wódki, piwa i limonady była zresztą zaledwie dziesiąta część tego, co korespondent pisał. Za to korespondent nie podał, jak znakomicie kapela rzęła, bo była muzyka 64 pułku piechoty z Grudziądza.

Bysław, pow. Tucholski. (Z jarmarku). W ubiegłą środę dnia 8 bm. odbył się tutaj jarmark na konie i bydło oraz kramny. Koni i bydła było bardzo mało. Żądano za konia od 100—250 złotych, zaś za krowę około 150 złotych. Na targu kramnym było kilku wystawców z bławatami, obuwiami i t. d. Ceny nie były wcale niskie. Żądano za sztukę materiału na ubranie najtańsze 20 złotych a materia była dość licha za tę cenę. Jednakowoż ruch był dość ożywiony. Zresztą i pogoda sprzyjała. — W okolicznych borach znajdują się dziki co widać z tego, iż są miejsca przeryte a nawet na drogach i polach widać ich ślady.

Sępólno. (Czy nie z deszczu pod rybną?) Ludność zaczyna się niepokoić przemianą zarządu polskich lasów państwowych. Twierdzi, że z tego powstały wysokie podatki i niesprawiedliwy podział ciężarów podatkowych, oraz nadużycia podatkowe. Wszystko to ogromnie szkodzi zwłaszcza w tutejszym powiecie, gdzie mamy ogromnie wielu Niemców, którzy patrzą na naszą gospodarkę i którzy sprowadzają sobie w dodatku często swych posłów, ażeby ich zmacniali na duchu i przedstawiali różnicę dawniejszych a teraźniejszych rządów. W dodatku mamy tu bezrobocie. Ostatnio tartak Niemca Kos hmiедера został unieruchomiony. Władze powinny się starać o to, ażeby ten tartak został znowu uruchomiony, ale i pod tym względem niewiele miał śmy szczęścia z powodu częstych zmian naszych starostów.

Tczew. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się ostatnie rano o godz 7mej na drodze tutejszym. Aspirant kolejowy Alfred Kuniecki, spóźniwszy się na dworzec, skończył do pociągu będącego w biegu, przy czym upadł i odniósł ciężkie rany. Ma on głowę silnie pokaleczoną i lewą rękę dwukrotnie złamaną. Przeniesiono go natychmiast do Zakładu św. Wincentego.

Skarszewy. (Połknięcie szpilki). 6 letni chłopiec S. połknął podczas zabawy szpilkę, która jednak nie wyrzuciwszy dziecka żadnej szkody, po trzech dniach naturalną drogą dostała się na światło dzienne.

Kłosowo. List pochwalny od p. wojewody pomorskiego dr. Wachowiaka otrzymał w tych dniach p. inż. Aleksander Jezierski, państwowy nadleśniczy w Kłosowie, za bezinteresowną i duchem obywatelskim ożywiającą działalność na rzecz Towarzystwa Pomocy Naukowej dla młodzieży pomorskiej przez zaprowadzenie należytą gospodarki leśnej w majątku Antoniewo.

Chylonja. W niedzielę dnia 5 bm. odbył się u nas po południu na sali pana Semmerlinga wiec protestacyjny w sprawie zamierzonego oderwania od Rzeczypospolitej Pomorza i Śląska. Dłuższą piękną mowę wygłosił pan profesor Pohlman z Wejherowa oraz p. Błaszowski, były sierżant wojsk polskich. Wiecowi przewodniczył p. Dzienisz. Rezolucje uchwalono te same, jak na wiecu w Wejherowie.

Topólno, pow. świecki. W czwartek 16 października odbędzie się tutaj jarmark na konie i bydło oraz kramny.

Bojanowo. (Wielkopolska). Jestto miasto na pograniczu Średniego Śląska, które za czasów pruskich było bardzo zniemczone, tem więcej że nie posiadało swego katolickiego kościoła. Jedyne to może miasto w całej Polsce, które miało zbór luterski, ale kościoła

katolickiego nie miało, chociaż ludność w najbliższej okolicy była katolicka i polska. Nie można się dziwić, że miasto to w tych warunkach nie mogło i było tak dalece zgermanizowane, że nawet po odrodzeniu Polski Niemcy dopominali się jego przyłączenia do Niemiec. Obecnie znacznie się odpolszczyło, ma już 60 procent Polaków, a gdy powstanie nowa świątynia Boża, to niewątpliwie nabierze więcej jeszcze charakteru polskiego. Proboszcz miejscowy przystępuje do budowy kościoła katolickiego pod wezwaniem Serca Jezusowego.

Górczyn. (Morderstwo.) Dnia 4 października rb. w godzinach popołudniowych zamordowano Barbarę Radomską, córkę gospodarza Radomskiego z Górczyna wyb. Oczyny dokonano w lesie na drodze publicznej w pobliżu Górczyna, w czasie, gdy wracała z targu do domu, przez zadanie jej dwóch ran na czole i skroni ostrem narzędziem, zaś po obu stronach twarzy śady ciemno zabarwione od uderzeń. Po dokonanej zbrodni morderca zawłókł swą ofiarę 80 mtr. w głąb lasu, zostawiając przy niej zakupiony towar. Rodzice zamordowanej przeznajając, że może zaszedł jakie nieszczęście, gdyż nie wracała do domu, zaczęli poszukiwać u krewnych i znajomych, a następnie przy pomocy leśniczego z leśniczówki Dąbrowa i innych, gdzie po dłuższym szukaniu zamordowaną znalezione w niedzielę, dnia 5 października rb. pomiędzy godziną 7 a 8 w lesie.

Wejherowo. Dnia 3 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Czyt. Lud., na które przyjechał z Poznania ks. dyrektor Ludwiczak. Omawiano sprawy oświatowe bardzo ważne, a między innymi przytoczenie szerszych mas do korzystania z biblioteki, omawiano kurs trzydniowy w Grudziądzu, oraz konieczną potrzebę jak najwcześniejszego budowania Uniwersytetu Ludowego w Bolszewie Ks. Dyrektor Ludwiczak wizytując obecnie wszystkie powiaty pomorskie z wielkim zadowoleniem stwierdził rozwój Tow. Czyt. Lud. tak w mieście jak i w powiecie. Rzadko które miasto powiatowe posiada tak wspaniałą bibliotekę, obszerną czytelnię i początki muzeum kaszubskiego. Dnia następnego odwiedził ks. Ludwiczak bibliotekę w Gdyni którą również znalazł w porządku zupełnym.

Puck. (O żarłokach puckich). Puck słynie z obywateli, którzy mają niezwykły apetyt, jakiego w całej Polsce zapewne nie znajdziemy. Pochodzi to wi docznie z powodu bliskości morza. Oto w zeszłym tygodniu złożył się jeden z okolicznych obywateli, że zje w krótkim czasie 20 zrazów wagi 125 gramów z kartoflami i czerwona kapusta. Przeliczył się jednakowoż, bo pomimo świetnego apetytu doszedł tylko do 18 sztuk. Ze złości, że musiał zakład zapłacić, nie podarował restauratorowi nic. Ostatnio bowiem dwa razy s hował do kleszeni, podpłi „długim“ i zapłaciwszy, odjechał do domu.

Przed laty zjadł pewien mistrz rzeźniaki, którego remu się dobrze powodziło, na jedno posiedzenie dwie kaczki — ale musiał być koniecznie pieczone i mieć dobrą wagę, gdyż inaczej nie starczyły. Gdy kaczek nie było, zjadł 30 gotowanych jaj.

Jakiś trzeci obywatel, którego nie wymieniają, wygrał przed laty zakład, że zje całą zawartość dobrze wyłożonej szklanej szafki bufetowej w restauracji, w której mieszczą się drobne zimne zakąski. Wszystko zjadł razem z kilku kotletami, a gdy ją opróżnił, zażądał — kolacji.

Niedamowo. Aby podnieść hodowlę bydła włocisńskiego, trzody chlewniej, drobin, owiec w powiecie kościernickim polecam zarządom kółek rolniczych założenie kółek hodowlanych, złożonych w powiatowe kółko hodowlane. Należy sporządzić spis gospodarzy obu narodowości w obwodzie każdego kółka interesujących się tym projektem i posiadających dobre krowy, jaloowice etc. Spisy gotowe trzeba natychmiast wysłać „do inspektoratu hodowli przy szkole robotniczej“ w Kościernicy i ze mną się porozumieć celem zwolania zebrania organizacyjnego, na które chętnie pojedę z komisją, która okazy nadające się zapisze w księdze wstępnej. Po założeniu pojedynczych kółek hodowlanych w powiecie odbędzie się walne zebranie konstytucyjne powiatowych kółek hodowlanych w Kościernicy, którego termin ogłoszony zostanie w „Pomorzanie“. Przyjmowanie krów do księgi wstępnej połączone będzie z premjowaniem najlepszych sztuk, niewykluczając swni, drobin, owiec, kóz i królików. Dla każdego okazu przewiduje się: 1) państwowe nagrody honorowe i pieniężne; 2) nagrody Pomorskiej Izby Rolniczej, medale, dyplomy, nagrody pieniężne; 3) ewentualne nagrody powiatowe z funduszu Towarzystwa. Ks. Sieg.

Brodnica. W Wichulcu skradziono w maju roku bieżącego p. Szóstakowskiemu dużo rzeczy, które policja w tych dniach odszukała. — Skradzione konie w nocy z 10 na 11 kwietnia br. ks. prob. Sentkowskiemu z Bobrowa dopiero teraz odszukano. Wykryła je tutejsza ekspozytura śledcza z energiczną pomocą tamtejszej policji i to jednego konia i wóz w powiecie świeckim, zaś drugiego konia w powiecie tucholskim. W sprawie tej aresztowano niejakiego Strzeleckiego.

Nowy Dwór, pow. brodnicki. (Utonięcie dziecka). W poniedziałek oddalił się 2 i pół letni sya p. Kułakowskiego z domu i wpadł do torfowiska. Wydobyto go wprawdzie jeszcze za życia, jednakże wkrótce chłopiec skonał.

Z dalszych stron.

Elbląg. Jak łatwo powstać może nieszczęście przy puszczeniu przez dzieci latawców w okolicy przewodów elektrycznych świadczy następujące zajście. Pewien 7 letni chłopiec puścił latawiec papierowy, który trzymał zamiast szpagatu na drucie od kwitów. Latawiec dostał się w przewody elektryczne a prąd przenosił się na chłopca raniąc go w ręce i nogi. Szczegółem jego było, że na miejscu nie został zabity. Zakłady elektryczne były z tego powodu przez 5 minut bez prądu.

Tłumacz. (Nie mogąc zgodzić się z żoną, wrzucił ją do studni). Stanowczo nie mógł pogodzić się z żoną swą Hippolit Rybożyński, zamieszkały w przysiółku Brzezina, pow. Tłumacz, jakkolwiek żył z sobą już kilkanaście lat. Doszło do tego, że uciekła ona na czas dłuższy od męża, chroniąc się w sąsiedniej wsi u syna; przypuszczając jednak, że rozłąka ta doprowadzi męża do upamiętania, powróciła do niego przed kilku dniami. Wkrótce jednak zniknęła z oczu sąsiadów. Zdziwili się sąsiedzi, nie widząc Rybożyńskiej w obejściu gospodarskiej, a zawiadomiona policja odnalazła rychło zwłoki jej w studni, stojącej na podwórzu. Podejrzanie o skrytobójcze morderstwo padło od razu na Hippolita, który zbrodnię starał się upozorować samobójstwem. Rychło jednak udowodniono mu kłamliwość jego dowodów i po sporządzeniu doniesienia karnego odstawiono go do sądu w Tłumaczu.

Poznań. W Kórniku jak donosiliśmy, zakończył życie śp. Władysław Zamojski. Z jego ściercia schodzi do grobu jeden z najznajomiejzych Polaków, wywodzący swój rodowód od słynnego kanclerza polskiego z czasów Batorego Jana Zamojskiego, który pod Byczyną Austrjaków pobił i koronę ZygmuntoWi Wazie zapewnił. Śp. Władysław był synem generała wojsk polskich Władysława i Jadwigi z Działynskich. Był to jeden z największych magnatów polskich, bo posiadał dobrą Kórnik, mająco 40 tys. morgów obszaru i majątek Zakopane w Małopolsce, oraz inną jeszcze majątki. Przez całe życie swoje żył jak najskromniej, chodził ubogo, byle najwięcej zostało na dobro narodu. Ozuając zbliżający się koniec życia, zapisał cały majątek państwu polskiemu. Sam dla siebie i dla swej siostry Marji żądał tylko wózka — jak pisał — z parą końmi i pożywienia — z drugiego stołu.

Część pamięci wielkiego obywatela, bo on najlepiej rozstrzygnął reformę rolną, dając innym przykład jak się poświęcać dla narodu i kraju.

Lublin. (A to dopiero wesoły kawał). Jeden ze starostów województwa lubelskiego otrzymał pewnego dnia list, że ma zapłacić podatek obrotowy za wykonywanie zawodu — fryzjera. Starosta się zdziwił, bo od urodzenia nigdy golybrodą nie był, był więc przekonany, że to pomyłka. Ponieważ list podatkowy był jednak prawidłowo wystawiony, więc dla pewności poszedł do urzędu, gdzie mu oczywiście zaręczyli, że to pomyłka, że to pewnie ktoś inny tego nazwiska jest fryzjerem. Starosta to wszystko zapomniał, aż tu pewnego dnia jakiś mężczyzna pyta go na drodze o godzinę. Dobroduszny starosta wyciąga zegarek, a tu nieznamomy cap za niego. „Jestem egzekutorem — powiada — i zegarek fantuje, bo Pan podatku jako golibroda nie zapłacił“.

I starosta po niewczasie się przekonał, że to jakiś rzeźmieszek przypomniał mu przysłowie: „Ogotił mnie bez mydła“.

Miedzychód. (Bardzo pracowita maciora). Na majątku Piłskie olędry porzuciła maciora dwukrotnie prosięta. Za pierwszym razem przyszło na świat 20, za drugim 22 prosięta. Ponieważ nie zdoła wszystkich wyżywić, odjął jej właściciel 10 sztuk i postanowił je sztucznie karmić. Wszystkie 42 prosięta są prawidłowo rozwinięte.

Ostatnie telegramy.

Nowe herby wojewódzkie.

Województwa polskie mają otrzymać nowe herby. Stare herby straciły znaczenie ze względu na nowy podział województw. Wszystkie województwa będą miały Orła Białego w czerwonym polu oraz herby tych ziem, które obecnie wchodzi w skład wojewód twa. Stronę heraldyczną to jest wygląd herbów ma opracować profesor uniwersytetu Handelsman na podstawie badań naukowych.

Ustalenie ceny cukru.

Wskutek wysokich produkcji i wydatków na odbudowanie przemysłu cukrowniczego postanowiono podwyższyć cukier na funcie o 5 groszy. Cukrownicy domagali się 94 zł. za 100 kilogramów bez akcyzy.

Nowo nadeszły wprost z fabryki

Ludwik Rasch
Trykotaże, parasole i laski.

rzeczy galanteryjne i skórkowe
damskie torebki ręczne i portfele, portmanki, walizy, teki i różne przybory do podróży.

rzeczy nikielowe
serwisy do kawy i likierów, dzbanki do kawy
garnuszki do śmietanki, maślniczki i tace.

Posiedzenie Rady Wojennej.

Na posiedzeniu Rady Wojennej, które się odbyło 9 października r.b. zastanawiano się nad zaprowadzeniem nowych modeli karabinów i bagnetów. Sprawy oddano do ostatecznego rozpatrzenia osobnej komisji, poczem sędzia przeszedł do zapoznania z nową broń. Oprócz tego zajmowano się sprawą awansów i uporządkowania pensji i zasług służbowych.

Anatol France umarł.

Słynny francuski literat France zakończył życie. Zeppelin odleciał do Ameryki. Zeppelin w skutek przeszkód odplynął do Ameryki dopiero w poniedziałek rano o 6.35. Na pokładzie miał 32 osoby. Płynie z szybkością 140 kilometrów na godzinę.

Pożyczka dla Niemiec.

W sobotę zostały podpisane w Londynie umowy w sprawie 800-miljonowej pożyczki pomiędzy Niemcami a bankierami międzynarodowymi.

Targi w państwach bałtyckich.

Konferencja targowa państw bałtyckich postanowiła urządzić z rokłem przyszłym następujące targi: we Finlandji od 1 do 6 lipca, na Łotwie do 19 lipca

do 2 sierpnia, w Estonji od 15 do 22 sierpnia, na Litwie od 29 sierpnia do 6 września, w Poznaniu z końcem kwietnia, w Lwowie z początkiem września. Biuro centralne dla państw bałtyckich będzie w Rydze.

Zjazd śpiewaków w Gdańsku.

W Gdańsku odbędzie się w niedzielę 19 bm. zjazd kół śpiewaczych z Gdańska i Pomorza. W popisach weźmie udział 20 chorów polskich z Gdańska i Pomorza.

Zjazd radykałów czyli lewicowców francuskich.

W Boulogne we Francji rozpoczął się 15 bm. zjazd radykałów francuskich, na który zaproszono przedstawicieli naszego Wyzwolenia, Nar. Partji Rob. i inteligencji z tych obozów.

Zeppelin w drodze do Ameryki.

W niedzielę o 6 godz. rano wyruszył statek nadpobrzeżny Zeppelin do Ameryki. Zjechało się dużo gości amerykańskich, żeby być świadkami odjazdu.

Przeniesienie zwłok Leona XIII.

Z końcem tego miesiąca nastąpi przeniesienie prochów Papieża Leona XIII z kościoła św. Piotra

do grobowca w Lateranie. Przeniesienie odbędzie się bez żadnych uroczystości.

Nowy komendant nadreński.

Komendantem francuskim dla Nadrenji zamianowany został w miejsce gen. Degoutte gen. Guillaumat.

Wstępne notowanie giełdowe w złotych i groszach.

Warszawa, 13. 10. godz. 10. (A. W.)
Dolary 5.16 za dolara. Funtów angielskie 23.16 za ft. ang. Franki francuskie 26.76 za 100 fr. Franki belgijskie 24.65 za 100 fr. Franki szwajcarskie 98.94 za 100 fr. Liry włoskie 22.46 za 100 lirów. Korony czechosłowackie 15.12 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.
Tendencja: utrzymana
Gdańsk 13 10. godz. 10. (A. W.)
Dolary 5.58 Guldены gdańskie 107.25 za 100 zł.

Kierownik redakcji: Czesław Nowakowski

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukarnia: Drukarnia Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

Państwowe Nadleśnictwo RYTEL

poczta RYTEL, powiat Chojnice

sprzedaż drzewa użytkowego przez submisję z porębów roku gospodarczego 1924.

Nr. losu	Oddział i-leśnictwo	Razem m ³	Sztuk	UWAGI odległość w klm
1	301 Myłof	2066,70	2689	od stacji Rytel 5 klm.
2	po całym lesie Żukowo	119,15	180	od stacji Gutowiec 6-7 klm.

Submisja odbędzie się dn. 27. października 24.

Blizsze szczegoly ogłoszone są w „Rynku Drzewnym” Poznań.

Wymiana.

Kompletne urządzenie mlyna

nowe z fabryki, na wymiar dzienny około 200 centn., lezące po stronie niemieckiej na G. Śląsku i auto osobowe marki Ford jest do wymiany na mlyn, gospodarstwo lub fabryczkę na Pomorzu w okolicy suchej i lesistej. Wartość maszyn wynosi 30 tys. zł.

Zgłoszenia:

Franciszek Przykuta, Lubliniec Śląsk.

Bardzo dobre zimowe rękawy

JABŁKA

dostarcza tanio przy natychmiastowym zamówieniu z awtl. dostawa do domu

Leśniczówka, Hohenkamp

poczta Chojnice

p. Urzędnikom udzieli się kredytu.

Na czas młócenia

polecam

Benzynę, Benzol, olej maszynowy, cylindrowy pasy zapędowe włosiennie i skórzanne rzemienie do maszyn do szycia jako i wosk na takowe i t. d. i t. d.

Richard Gehrke

centrala samochodów

Telefon nr. 108.

Telefon nr. 108.

Zgubiono damską bransoletkę z zegarkiem

od placu Jagiellońskiego do kościoła kat. Za wynagrodzeniem proszę oddać w księgarni Dz. Pomorskiego.

Nadeszła większa przysyłka żurnali francuskich

także specjalne żurnale dla mężczyzn dla dzieci i na bieliznę.

Na życzenie można KROJE nabyć.

Księgarnia „Dzien. Pom.” w Chojnicach.

Polecam

mój bogato zaopatrzonej skład w rowery, maszyny do szycia także i centryfugi

Części składowe do rowerów i maszyn stale na składzie. Wszelkie reparacje wykonuje się predko i gustownie J. Giersch, Pl. Jerzego 7.

Poszukuję dzielnych

krawców

na damską i męską miarową pracę

Dom Towarowy B. Drawski, Kościerzyna Rynek 19.

Kupujemy każdą ilość ziemniaków jadalnych, fabrycznych, sadzonek uznanych i nieuznanych, placąc najwyższe ceny dzienne.

Pozn. Bank Ziem. Sp. Akc. Oddział w Chojnicach tel. 93.

Przeznaczenie Poznaj siebie!

Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadesłaj charakter pisma swojego, lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szerzej zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medium Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złotych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszt ogłoszeń, pocztowe etc., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuje od 12-7 p.p. Doświadczania naukowe p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycone chwalebnyimi protokółami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwanymi prasą. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik Piękna 25 pokój 12 Telefon 508-09.

Na sprzedaż 4 młode niemieckie

psy owczarskie

barwy wilczej. Ojciec za prowadzony do księgi na zwisk pod nr. 203.336 „Arno v. d. Nogat”. Rodzice niezwykle ostre. Augustyńska Nr. 1 1 piętro.

Poszukuje się od zaraz młodszą

sprzątaczkę

która przychylną jest do dzieci.

Dworcowa 24 I. piętro

KUPUJE kartofle jadalne

i do fabryk ze załadowaniem wagonowem za gotówkę. Oferty pod R. H. 10

Hotel Dworcowy Tel. 50 Chojnice.

Dzielną i uczciwą

dziewczyne

poszukuje od zaraz

Dworcowa 18 1 schody.

Poszukuję

pokoju

meblowanego w pobliżu dworca. Zgi. pod off. 39 do nin. pisma.

Na rzecz polskiej floty powietrznej odbędzie się

zabawa taneczna

w czwartek 16 10 bm. o godz. 7. wieczorem na sali p. Pantkiego w Sławęcinie, na którą uprzejmie zaprasza

Gospodarz.

Skład przy ul. Dworcowej Nr. 26 wydzierżawie.

Rahmel Strzelecka 15.

Prima angielski węgiel kowalski

nadszedł Roman Nowacki ul. Dworcowa 26 i Staro szkolna 24.

Furmanki

każdego rodzaju i poza granicę dostarcza

Theod. Wirkus Młyńska 20 Telefon 25.

Karty do gry

do nabycia w księgarni Dzien. Pomorsk.

Zamienie

3 pokojowe mieszkanie z kuchnią na 4 lub 5 pokojowe

J. Skrzypkowski Plac Jerzego Nr 8. II.

Około

2 morgi roli

jeszcze zdadne do zasiewu żyta wydzierżawi

Strzelnica, Chojnice.